ROK XLIX. Nro 167.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 2 Sierpnia 1869. Poniedziałek. Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869.



Rano ciepła st: 17, w połud: c. st: 25 Wysokość wody st: 2 c. 7 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 4 m. 23 Zachód „ „ 7 „ 48	Jutro, Znalezienie Śgo Szczepana Pojutrze, Śgo Dominika Wyzn:.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nr 153 wydanym, zamieszczono: Minister Skarbu, w m. Maju r. b., uwiadomił Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, że Najjaśniejszy Pan, w skutku Jego przedstawienia, Najwyżej rozkazać raczył pod dniem 25 Kwietnia r. b., urządzić w przyszłym 1870 r. Wszech-Rossyjską wystawę wyrobów rękodzielniczych w Petersburgu i termin otwarcia onej oznaczyć od d. 15go Maja do 15go Lipca; dla kierowania zaś tą wystawą, ustanowić przy Departamencie handlu i rękodzieł w Ministerjum Skarbu, oddzielną Kommissję, pod przewodnictwem Dyrektora tegoż Departamentu, Radcy Tajnego Butowstkiego.— Z tego powodu, Minister Skarbu, odniósł się, o przyjęcie wspól-udziału w urządzić się mającej wystawie, w taki sposób, aby na niej reprezentowane były we wszelkich— o ile można gałęziach, wyroby rękodzielnicze kraju tutejszego. — JW. Jenerał Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik, przez reskrypt z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) za Nrem 13,247, polecić mi raczył, zawezwać przez cyrkularze, właścicieli tych zakładów w Warszawie, wyroby których kwalifikują się na wystawę, o przyjęcie w onej wspól-uczestnictwa i wczesne przygotowanie wyrobów na wystawę przeznaczonych; życzący sobie brać udział w wystawie, winni zameldować o tem, ustanowić się mającemu w Warszawie, pomocniczemu Komitetowi wystawy, przez uprzednie według przepisanej formy deklaracje, najpóźniej do dnia 1 Stycznia 1870 r., a następnie względem dostawy wyrobów do samego gmachu wystawy, zachować mają we wszelkich szczegółach wydane co do tego przepisy. (Gaz: Polic:)

— Dziennik Warszawski w Nrze 158 rozpoczął druk „Przepisów wszechrossyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 r. w Petersburgu (Najwyżej zatwierdzonych 23 Maja 1869 r.).“

Wczoraj, w kościele Śgo Jacka (przy ulicy Freta), odprawiony został odpust Św. Anny. W świątyni tej przed właściwym ołtarzem wspaniale oświetlonym i pięknie ubranym w kwiaty w wazonach przez pobożnych ludzi, którzy przepełnili kościół, odprawił prymarją JX. Anzelm Załęski, wotywę JX. Tomasz Dąbrowski Jubilat, summę celebrował JX. Karol Jasiński, kazał JX. Rzadki. Nieszpory odprawił JX. Aleksander Małopolski, a kazanie miał JX. Jasiński.

W kościele pragskim, gdzie również uroczystość Św. Anny nabożeństwem odpustowem obchodzoną była, celebrował JX. Klatka, słowo Boże głosił JX. Bieliński, baldachim nad celebransem unosili pp. Kruszewski, Piotrowski, Kuczyński, Przezdziecki, Nakonieczny i Szczepański. Chór odśpiewał mszę Elsnera.

W kościele Ś. Krzyża summę celebrował JX. Brzezikowski, kazanie powiedział JX. Gąsiorowski, na primarji zaś naukę miał JX. Brzezikowski, po nieszporach JX. Domański. Na summie odśpiewano mszę Krogulskiego Nr 8, na Offertorium hymn do Matki Boskiej (kwartet głosowy) Nowakowskiego; na Benedictus hymn Webera; na Agnus kwartet Jareckiego.

W kościele WW. Św. prymarję miał JX. Zybler, naukę po niej JX. Dobrowolski, summę miał JX. Dąbrowski, kazał JX. Zybler. Nieszpory JX. Zybler, naukę po nich JX. Kroszczyński.

W kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, z powodu uroczystości poświęcenia kościoła, wotywę odprawił Marmo, summę celebrował JX. Piętka, duchową naukę wygłaszał JX. Michałowski, zaś podczas nieszporów odprawionych przez JX. Piętkę, kazał na ambonie JX. Bartłomiejski.

— Wczoraj odbyły się odpusty w Willanowie i w Kobyłce pod Warszawą.

— Q — Narodzona z gwiazdzistej i parnej sobotniej nocy, wczorajsza niedziela, śmiała się przez cały czas swojego istnienia prawdziwie włoską pogodą i zbezsilała straszliwym, bo blizko trzydziesto stopniowym skwarem.

Pomimo jednakże upału w Warszawie, i za jej rozpalonemi murami, od świtu do nocy, było gwarno, tłumnie i wesoło, jak gdyby także temperatura serc ludzkich podniosła się nad zwykłe zero.

Do programatu stałych obecnie świątecznych rozrywek nie przybył w ciągu ubiegłego tygodnia, żaden zjawiskowy numer. Nienasyconych niczem, okoliczność ta wprawdzie mogła zmartwić, są przecież na pewno tacy, w znacznej liczbie, którym do szczęścia wystarczają dotychczasowe rozrywki, począwszy od koncertów Bilsego, aż do kankanowych emocji w Eldorado.

Ogród Saski wczoraj miał więcej gości niż ławek. Po alei głównej jak zwykle spacerowali plutokraci... panny na wydaniu i mnóstwo polujących na dźwięki posagowe. Alee boczne tego miejskiego chłodnika, zajmowali znów nielubiący się *świecić*, czy ludzie, którzy nie używają glansowanych rękawiczek i lakierków, a wszystkie alee, mianowicie od południa, opanowywały dzie-

ci, te ptaki z różowemi dziobkami, co zdobią ogród swoją huczną, roskoszną wrzawą i zmuszają służbę ogrodową do czuwania nad losem klombów i trawników.

W amfiteatrze na wyspie, Offenbachowski „Orfeusz" ściągnął, tylko do tysiąca słuchaczów, bo mu po drodze Bilse odmówił blizko do dwóch tysięcy spacerujących po aleach i Botanicznym ogrodzie. Z przedstawienia „Orfeusza" wszyscy byli zadowoleni i widzowie i kassa.

Jednocześnie też w mieście pracował teatr Rozmaitości, ale prawie bezowocnie, gdyż w sali jego transpirowało zaledwie pięćdziesiąt osób.

Pomiędzy dwiema jednoaktowemi francuzkiemi efemeridami, przedstawiano w Rozmaitości komedję Kaszewskiego „On będzie moim" w której panna Żółkowska wykonała z wykazaniem pojęcia dobrych wskazówek, rolę „Pauliny." Patrząc na wczorajszą pracę młodej debiutanki, utwierdziliśmy się jeszcze mocniej w tem przekonaniu, że powinna stanowczo poświęcić się rolom charakterystycznym, ponieważ do nich posiada już niektóre odpowiednie warunki.

Długo oczekiwana i przepowiadana burza nawiedziła nas wreszcie w nocy dzisiejszej. Deszcz lał gwałtowny ale krótki, pioruny biły szybko jeden po drugim. Nad ranem powietrze ochłodziło się trochę, a wielkie to dobrodziejstwo dla nas bo przez te trzy dni ostatnie, a zwłaszcza wczorajszy z rozmaitem szczęściem terminowaliśmy na afrykanów. Mniejsza już zresztą o płeć, ale nie każdemu uśmiecha się perspektywa być żywcem ugotowanym.

— We Środę przypada Śgo Dominika, o tym czasie zboże zaczynają znosić do stodół i pod stogi, dlatego też mówią:

Na Święty Dominik,
Kopa z pola myk! myk!

— W „Tygodniku Illustrowanym" rozpoczęto druk powieści Elizy Orzeszkowej pod tytułem „W klatce".

— Dziś czynności Banku Polskiego zamykają się do 1/13 Sierpnia.

— W tych czasach dość często zdarzają się śmierci przez utonięcie. To powinnoby skłonić kąpiących się którzy nie zawsze radzi są zachowywać przepisy do większej baczności.

— Dziś jeneralna wizyta w Ochronie izraelskiej, przy ulicy Marjańskiej o godz. 5ej w domu Nr 1087g (Jana Papi), pojutrze zaś przy ulicy Wilczej, w Ochronie imienia małżonków Pusłowskich, w domu pod Nrem 1705, gdzie opiekunami są pp. Nowacki Aloizy i Beneveni Felix.

— Sekcja Kuchen tanich zarządza już jedną kuchnią, w zabudowaniach po Dominikańskich. Obecnie pod kierunkiem pana Matiasa Bersohna w dniu wczorajszym, o godz. 12ej w południe, publicznym aktem w domu Szai Hertza Nr 2353/4, przy zbiegu ulic: Dzikiej i Pawiej otworzoną została osobna kuchnia, dla ludności wyznania mojżeszowego. Akt otwarcia odbyty został w obecności Prezydenta miasta Jenerała Witkowskiego, Oberpolicmajstra Jenerała Własowa, Senatora Zaborowskiego, Nadrabina m. Warszawy Bera Maizelsa, tudzież wielu członków instytucji dobroczynnych i Redaktorów pism. Obrzędu poświęcenia dopełnił wyż wzmiankowany Nadrabin, poczem zaproszeni goście obejrzeli zakład we wszystkich szczegółach i spożyli potrawy w kuchni sporządzone. Potrawy te składały się z wazki kapuśniaku, chleba, i kartofli z pieczenią. Myśl założenia kuchni przypisać należy p. M. Bersohnowi, który przybrawszy w pomoc współwyznawców, utworzył sekcją i na sekretarza jej zaprosił p. S. H. Peltyna Redaktora Izraelity. Po dzień 1 Kwietnia r. b. zebrano tytułem ofiar rs. 1,500. Znakomity współudział okazali, Dozór Bożniczy, tudzież budowniczy p. Żochowski według którego planu kuchnię urządzono, oraz p. Jäger który bezpłatnie roboty zduńskie wykonał. Na uczczenie dnia tego czynem miłosiernym, rozdano bezpłatnie 200 obiadów pomiędzy biednych wszelkich wyznań. Od dnia dzisiejszego wydawane będą w tym zakładzie codziennie z wyjątkiem sobot i dni świątecznych, od godz. 12ej do 3ej z południa, obiady złożone z rosołu, lub zupy, mięsa, jarzyny i chleba po kop. 10 za całą porcję, a po kop. 5 za półporcji. Obiady te spożywane będą na miejscu lub brane do domu. Bilety sprzedawane będą w kassie w ogródku urządzonej, a przytem metalowych marek na obiady nabyć będzie można w rozmaitych punktach miasta. Oprócz tego istnieje tam abonament. Stołujący się mogą mieć głowy nakryte. Każdy dla siebie odmówi błogosławieństwo poobiednie. Schludne ubranie, przyzwoite a spokojne zachowanie się, oraz czystość i porządek przy pożywaniu przestrzegane będą. Służba zakładowa,—od ekonoma do nosiwody składa się z izraelitów, pierwszy z wyraźnego polecenia Nadrabina przyjęty. Kucharka, pomocnice, chłopcy w jadalni, i reszta służby złożyła wiarogodne świadectwa z religijnego postępowania. Do składu należy czterech członków z domu Bożniczego dla przestrzegania przepisów religijnych.

Urządzeniem powyższej kuchni głównie zajęły się pp.: Matylda Poznerowa, Mirosława Feinkindowa, i Zofja Londonówna; pierwsze dwie objęły obowiązki gospodyń. Wczoraj prezydujący w sekcji p. M. Bersohn zaofiarował rs. 15, na zwrot kosztów obiadu wydanego dla ubogich, jak niemniej złożyli: Rosensztejn rs. 5, Izydor Poznański rs. 3, Stanisław Neuding rs. 3, H. Iaspisstein rs. 3, H. Barchan rs. 3, Izydor Kaftal rs. 5, C. Korngold rs. 5, Samuel Rosenstadt rs. 3, Józef Margulies rs. 3, M. Rotwand rs. 3, Aleksander Lupr rs. 3, Aleksander Kraushar rs. 3, Felicja Maneryk rs. 1, Helena Perlowa rubli srebrem 3, Bronisława Lipska rs. 1, W. S. i J. G. rs. 1, Goldmannowa rs. 1, Ludwik Pozner, rs. 1, Okręt rs. 5, Henryg Schmideberg rs. 1, Stanisława Cweigbaumowa rs. 6, Józef Praga z m. Lipna rs. 1, Markus Szatz z m. Włocławska rs. 1, Hoppenblum rs. 1.

— Niezmordowany założyciel Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych p. J. Kaufmann, pomimo usunięcia się z posady sekretarza, z powodu braku czasu, nie przestaje i teraz jeszcze krzętać się około dobra stworzonej przez siebie instytucji. I tak: postarał się o zrobienie umowy z panem M. Löwenglückiem utrzymującym jatkę rzeźniczą, przy ulicy Gęsiej, iż tenże zobowiązał się odstępować po $2\frac{1}{2}$ procentu, i kwotę tym sposobem zebraną przelewać co miesiąc za zwrotnemi markami do kassy stowarzyszenia.

Podobneż warunki przyjął i inny rzeźnik za Żelazną bramą, a p. Kaufmann zamierza wyjednać podobne ustępstwa w handlach: kolonjalnych, wiktualnych, sukiennych, płócienniczych, tabacznych, u szewców, krawców; a myśl podobna wprowadzoną energicznie

w życie, znakomite może w końcu roku przynieść korzyści.

— Zauważyliśmy, że w dniu wczorajszym sklep Nr 1 towarzystwa „Merkury“ na Nowym-Świecie od samego rana był zamkniętym. Powód tego o ile wiem przypisać należy odbywającej się tam, jako w dniu ostatnim miesiąca rewizji pp. Członków komissji rewizyjnej, celem oddania sklepu, stosownie do zawartej przez zarząd umowy, pod odpowiedzialną i kaucjonowaną administracją, i opiekę członków dotychczasowych rady nadzornej sklepu. Od 8 z. m. po dzień ostatni miesiąca, wyłączając dwie Niedziele sprzedano w rzeczonym handlu różnych towarów na 3000 rsr. Odpowiedzialnym administratorem i dysponentem zostaje członek założyciel stowarzyszenia p. Dzimiński. W sklepie znajduje się księga zarzaleń zawsze otwarta dla kupujących. Nowa taksa ustanowi cenę kasz i mąki o parę kopiejek taniej jak dotąd.

— Funt massy wyrabionej z wołowiny na kotlety, klopsy, zrazy, kosztuje w jatce Spożywczej „Merkurego“ pod Nrem 40 na Nowym Świecie kop. 15, a cielęciny k. 18; massa ta wyrabiana jest za pomocą maszyny, którą starannie oddziela z mięsa żyły i tłuszcze.

— Stowarzyszeń spożywczych w rodzaju naszego Merkurego, rachują w Anglji więcej niż 600, w Niemczech górą 300, we Francji około 120.

— W Sobotę jako w d. 31 Lipca kilkunastu dawnych współuczniów, dziś różnego powołania, zgromadziło się około jednego stołu dla uczczenia 30 letniej rocznicy ukończonych w tym dniu nauk gimnazjalnych. Ze znacznej liczby tych których szkoła zgromadziła w swoich murach, dziś niewielu zostało, ale ci wszyscy prawie ochoczo stawili się na wezwanie, chociaż niektórzy z nich w znacznej odległości od Warszawy zamieszkują. Pamiątkowy ten obrzęd uczcili obecnością swoją pozostali przy życiu professorowie ówcześni a dziś emeryci. Takie odnowienie dawnej przyjaźni koleżeńskiej, pozostawia w sercu tych wszystkich, którzy uczestniczyli w niem miłę na resztę życia pamiątkę.

— W Sobotę, niezbyt wiele się zebrało publiczności w Kasino. Nic też bardzo zajmującego nie grano. Wszakże przyznać trzeba,że aktorowie robią co mogą, wcale nieźle czas spędzić i tam można. Główną tego teatrzyku zaletą jest to, że aktorowie nie korzystają z miejsc, w którychby mogli wywołać jakiś dwuznacznik i nie zamieniają sceny w wystawę nieprzyzwoitości. Niemałym to jest przymiotem, że publiczność nie potrzebuje się rumienić. Panu Misiewiczowi radzilibyśmy trochę głośniej śpiewać, gdyż nawet w pierwszym rzędzie często go nie słychać. Pani Modzelewska wcale starannie swe role opracowywa, chociaż przyznać wypada, że rola Ewy nie jest dla niej właściwą. Matka wszystkich ludzi chyba po śmierci Abla tak wyglądać mogła. Życzyćby także należało, żeby publiczność tam przychodziła bez konwoju psów,które swojem szczekaniem nadprogramowem zbyt do urozmaicenia spektaklu się przyczyniają.

— Dziś, wyszedł drugi tom: „Bibljoteki processów kryminalnych“, wydawanej przez L. Grosmanna. Tom ten zawiera rozgłośną we Francji sprawę Lesurqu'a.

— W okolicach Mińska w tutejszej gubernji, donosi „Gazeta Rolnicza“, wycinanie lasów postępuje szybko i nieustannie.

— Stan sanitarny naszego miasta, jest obecnie bardzo pomyślny. Śmiertelność nawet w szpitalach znacznie się zmiejszyła.

— Obiega pogłoska, że w początkach jesieni, przybędzie do Warszawy z Wiednia, Strauss ze swoją orkiestrą, zaangażowany przez jednego z właścicieli zakładu zabaw publicznych. W Wiedniu przebywa obecnie kilku Straussów, jak w Kolonji Farinów, fabrykantów wody kolońskiej; zdaje się jednak, że Strauss, który nas odwiedzi, jest autentyczny.

— W dniu 1 Września r. b., odbędzie się z kolei siódme losowanie listów likwidacyjnych, w celu umorzenia ich za summę rs. 588,214 kop. 70.

— W dniu wczorajszym, na odbytem półrocznem posiedzeniu zgromadzenia tokarzy, w lokalu tegoż Zromadzonia, pod prezydencją Assesora p. Bujalskiego, i wobec zebranych członków zgromadzenia i starszego M. Sangarskiego, p. Filip Szulc zgłosił się jako kandydat na majstra. Na sztukę mistrzowską ma on wykonać szachy. Na czeladników wypisano uczniów: Stanisława Paradowskiego, który na sztukę przedstawił młynek w kształcie urny, z wielką starannością wypracowany i Edwarda Raucha, który przedstawił kałamarz z piaseczniczką. Do księgi cechowej zapisano uczniów czternastu.

— Odgłos bębnów i trąb o godzinie 1-ej, oznajmił o chwili, w której wyprawa pływacka pod przewodnictwem pana Majewskiego do Bielan, miała wyruszyć. Wał i most żelazny zaczął się roić coraz to większym tłumem ludzi, tak, że niespełna w pół godziny przypatrujących się było bardzo wielu. O godzinie $1^1/_2$ cały orszak w czółenkach przystrojonych w trójkolorowe flagi dopłynął przed główny środek mostu, a gdy Dyrektor dał znak, małe czółenko dla zgłębienia wody wysunęło się naprzód, poczem ruszyła krypa z muzyką, a następnie za danym przez p. St. Majewskiego hasłem, 15 osób na raz skoczyło do wody. Wszyscy mieli na głowach słomiane kapelusze. Pływający byli rozdzieleni na trzy oddziały: pierwszy prowadził sam dyrektor, a płyneli pp. Baron Bystrom, Białkiewicz, Hering, Strasburgier, drugi prowadził; Adolf Pecq, płyneli: pp. Müller, Pfeiffer, Ig. Jakubowski, Erlich; trzeci prowadził Zyg. Noskowski a płyneli Lipiński, Juljan Artz, Wł. Ottó. W tym porządku odbyła się cała wyprawa, a o godzinie 7-ej z wieczora wszyscy byli już z powrotem.

— Również o godzinie 1-ej wczoraj w południe wyruszyła i druga wyprawa pływacka do Bielan ze szkoły p. Kozłowskiego; lecz bez muzyki. Pływacy mieli na głowach turbany białe—było ich 8-u. Pan Kozłowski znanym jest już dawno publiczności, jako nauczyciel pływania w zakładzie Pecq'a, a najwyższym dowodem jego odwagi i zręczności była w 1861, odbyta wyprawa do Modlina, w której spółzawodnicząc z płynącym również francuzem pokonał go na 16 wiorście. Wczorajsi zapaśnicy przybywszy do Bielan, po krótkim tam odpoczynku, otoczeni łódkami, które im ciągle towarzyszyły, wrócili do Warszawy z postanowieniem jeszcze w tym roku powtórzyć wyprawę. Następni pp. wzięli w niej udział: Kozłowscy, dyrektor i syn, Pawłowski, Macharzyński, Sikorscy Juljan i Henryk i Kopczyński.

— Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem, odbył się w Ciechocinku, w sali hotelu Milera „poranek muzykalny,“ na którym wystąpił artysta skrzypek p. Zygmunt Ścigalski.

— Zjednoczeni stolarze istnieją już od r. 1762, jako spółka handlowa, zawiązana pomiędzy majstrami nieposiadającymi swoich własnych magazynów. Do zjednoczenia należy 51 uczestników, którzy posiadają obszerny skład w dawnym pałacu Hr: Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej. Wczoraj odbyło się tam ogólne zebranie nadzwyczajne. Posiedzeniu przewodniczył starszy p. J. Zelt w przytomności delegowanych z Magistratu: Ławnika Olszewskiego i Kapitana Tura, tudzież p. J. Gautier'a. Przedmiotem zebrania było zwrócenie uwagi niektórych uczestników spółki na przeciwne ustawie zjednoczenia postępowanie, i przekraczającym pod tym względem granice ustawy, udzielono przez ogólne zebranie uczestników stosowne napomnienie.

— Z artykułu pana Mikołaja Sarneckiego, pomieszczonego w ostatnim numerze Tygodnika Illustrowanego, dowiadujemy się, pomiędzy innemi szczegółami z życia Antoniego Malczewskiego, że rodzice jego nigdy nie byli właścicielami wsi Antoniny.

— Dziś od południa, na polach folwarku Rakowiec, żniwiarka z fabryki Lilpopa i Rau'a, rozpoczęła zbiór pszenicy. Według wiadomości dostarczonych nam z miejsca, dotychczas żniwiarka żęła w przecięciu dziennie po 10 morgów żyta, równo i dokładnie; jednodniowa jej zatem praca odpowiedała działaniu 60 sierpów. Bliższe szczegóły o dziś rozpoczętem żniwie pszenicy, postaramy się podać w bieżącym tygodniu.

— Teatr na ten tydzień przygotował dwie nowości: we Czwartek ma się ukazać „Pierwszy dzień szczęścia" Aubera, a w Piątek jednoaktowa z francuzkiego przez p. Bakałowiczową przetłumaczona komedja p. t. „Trzewiki balowe".

— W dniu wczorajszym o god. 6 po południu na Pradze, pod przewodnictwem I. Dąbrowskiego, Kom. Adm. Cyr. XII, odbyła się sessja kwartalna obrachunkowa Zgromadzenia Szewców Pragskich, których starszym jest Laskowski Franciszek, podstarszym Swierczyński Teofil, podskarbim Osuchowski Józef. Na Pradze majstrów cechowych jest 35, konsensowych 9-iu.

— Zmarły Sędzią Pokoju Edward Drac, przez lat kilka pełnił obowiązki honorowe Zarządzającego Kasą Groszową Oszczędności, w ochronie Ks. Baudouina.

— W Łodzi otwarto skład główny odlewów żelaznych z fabryki Leopoldów w Gustku.

Na żądanie zgromadzenia Kowali i Slusarzy, wczoraj o 4tej po południu na Pradze odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. J. Dąbrowskiego Kom. Administracyjnego Cyrkułu XII. Na zgromadzeniu tem wpisano na majstra Konstabla Wilhelma, któremu polecono wykonać dokładny skarbiec czyli zamek do drzwi, z 2ma flongryfami skakającemi i 2ma podręcznemi felcami, oraz kłódkę sztuczną. Rok czasu wyznaczono na tę sztukę. Starszym zgromadzenia jest p. Poniatowski Felix, podstarszym Stachurski Jan, podskarbim p. Dzierzbicki Andrzej, majstrów ślusarskich na Pradze jest 10 a kowalskich 15.

— W wiadomości podanej przez nas w sobotnim numerze o próbie aparatu włoskiego do wywózki nieczystości, wkradły się niektóre niedokładności, lub pomyłki z pośpiechu pochodzące. Obecnie więc je prostujemy.

Najprzód, napełniono w aparacie nie 15 stóp, lecz 15 cali wysokości.

Powtóre porównanie objemu tego aparatu z objemem aparatu Bergera nie jest właściwem, ponieważ aparat włoski wciąga w siebie massę, podczas gdy Bergera pomaga tylko do napełnienia beczek na osobnych wozach będących. Te zaś beczki mogą mieć wielkość dowolną i tylko, dla uniknienia zbytecznego ciężaru mniejszy mają objem od aparatu włoskiego. Nie wspominaliśmy także iż aparat włoski nigdy całkowicie wypełnić się massą nie może, ponieważ gazy z massy się wydzielające pierwiej aparat wypełniają nim sama massa zdoła się doń wtłoczyć. Zresztą delegacja przez Rząd wyznaczona do zbadania i ocenienia aparatu włoskiego, ostetecznie wkrótce zawyrokuje o jego wartości.

— Dowiadujemy się, iż władza miejska zapobiegając sprzedaży nieświeżego mięsa, tudzież bicia bydła po domach, wydała różne praktyczne w tej mierze rozporządzenia, gdyż znowu pojawiło się parę nadużyć w tym względzie popełnionych, a przy obecnych upałach wzgląd na utrzymanie powietrza w czystości jest konieczny.

— Kollegjum Kościelne parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej, w dalszym ciągu ogłoszenia swego zdaty 26 Lipca r. b., podaje do wiadomości, że z dniem 9 Sierpnia r. b., zamknięte będą Rachunki Loterji fantowej na korzyść ubrgich starców i sierot pod opieką Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej zostających, w ogrodzie Saskim odbytej dla tego uprasza posiadaczy losów loteryjnych, aby zgłosić się raczyli przed powyższym terminem do kancellarji Domu Starców przy ulicy Erywańskiej pod Nr 1066J, (nowy 4) dla dopełnienia losowania i po odbiór fantów już wylosowanych.

— Wczoraj po południu utonął kąpiąc się w Wiśle James Morri, anglik, uczeń w jednej z fabryk powozów

— Na ręce Jana Popiela, Piotr Jackowski złożył 50 egzempl. „Przyjaciela Dzieci" (St. Jachowicza) przez Radziszewskiego, dla Czytelni i Ochron Warsz. Tow. Dobroczynności.

—Wyrzucone przez rzekę San we wsi Kamionka dwa kawałki kości Mamuta, złożone zostały przez pana Koczwarskiego w naszej Redakcji, z warunkiem, że po pewnym przeciągu czasu odesłane zostaną do Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego. Kości te ciekawi oglądać mogą w naszej Redakcji za wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe o zbożu i produktach.* Na targu naszym dowozy *pszenicy* w ogólności słabe, oprócz jednej partji 2,000 korcy nabytej przez tutejszy młyn parowy, za którą płacono rs. 7 k. 92½. Na spożycie miejscowe czynią konsumenci zakupy bardzo oględne. Płacono za dobrą od rs. 7 k. 95—rs. 8 k 25, za gatunki ordynaryjne od rs. 7—rs. 7 k. 50. Ceny niższe o 45 kop. na korcu. Z dawniejszych zapasów zakupiono kilka partji do cesarstwa. Za dobre gatunki płacono rs. 8 k. 10. *Żyto.* Dowozy średnie. Konsumenci tutejsi kupowali bardzo mało z powodu ustania wiatru, oraz nadziei na dalsze obniżenie cen. W tym tygodniu ceny spadły o 90 kop. na korcu, a obniżenie to byłoby daleko większe, gdyby nie liczne zakupy do cesarstwa. Płacono od rs. 4 k. 50—rs. 5 k. 10. Po większej części żyto na targu się pojawiające pochodzi już ze zbiorów tegorocznych i jest dosyć wilgotne. *Jęczmień.* Dowozy prawie żadne. Partje nieznaczne jakie przybyły płacono: za dwurzędowy stary od rs. 3 k. 75—rs. 4 k. 20. *Owsa* świeżego dowozy znaczne. Ceny spadły o 60 kop. na korcu. Płacono od rs. 2 k. 85—rs. 3 k. 15. Za stary dobry owies płacono rs. 2 k. 30. *Grochu* dowozy małe; nabywców brak. Za średnie gatunki polnego płacono w sprzedaży cząstkowej od rs. 5—rs. 6 kop. 55: za cukrowy rs. 6. Ceny mąki niezmienione. *Rzepak* zimowy płacono w tym tygodniu

od rs. 9—rs. 9 k. 50; rzepik letni zaś po rs. 6 k. 90—rs. 7. *Okowity* ceny dobrze się trzymają, płacono w miarę dowozów rs. 1 k. 16—rs. 1 k. 18 za garniec. *Cukier.* Większe cokolwiek ożywienie w tym produkcie i objawiająca się chęć do kupna nie mogły w ubiegłym tygodniu wpłynąć na podwyżkę cen, które ciągle pozostają w tendencji ku obniżeniu. Znaczne zapasy tego produktu, z jednej strony, a przytem brak zaufania w udzielaniu kredytu, ubezwładniają interes. Zakupiono wprawdzie kilka partji do Cesarstwa, lecz były to tylko niższe gatunki po rs. 3 k. 90 za kamień. Na potrzebę miejscową płacono: za Ostrów grubszego kryształu rs. 4 k. 25; cienki kryształ rs. 4 k. 20. Za Hermanów rs. 4 k. 15, za Oryszew i Łyszkowice po rs. 4 k. 22½, za Dobrzelin, Majerhoff, Elżbietów, Leonów i Konstancję po rs. 4 k. 05. za Leśmierz i Rytwiany po rs: 3 k. 95, za Mniszew i Łuków po rs. 3 k. 90. Mączka przednia wyczerpana. Sprzedano w znacznych partjach drugi gatunek z grubym kryształem marki T. O. i R. w workach po rs. 3 k. 85, w pojedynczych zaś workach i małych partyjkach po rs. 3 k. 90—rs. 3 kop. 92½ za kamień 24 funty. *Wełna* W miesiącu ubiegłym interes wełny był dosyć ożywiony. Sprzedano do 2,000 centnarów, zabrali fabrykanci krajowi, komisanci z Berlina, oraz spekulanci z Cesarstwa. Do Pilicy i Choroszczy nabyto około 1,200 cent. dobrej średniej i cienkiej, za pierwszą po 66—70 tal., a za drugie od 70—80 tal. Za zakupione do Berlina około 100 cent. płacono za dobrą cienką od 68—70 tal. Spekulanci z Cesarstwa nabyli przeszło 700 cent., płacąc za dobrą średnią 58—60 tal.; a za średnią cienką 60—64 tal., zaś za dobrą cienką 64—74 tal. Gatunki cienkie i wysoko cienkie są poszukiwane. *Łój.* Ceny wysoko się trzymają, zą sprzedane w ubiegłym tygodniu około 2,000 pudów płacono rs. 5 k. 85.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał od piechoty, baron *Wrangel*, z Brestja; Sekretarz Stanu radca tajny *Nabokow*, z Petersburga; Radca Tajny *Kuprjanow*. z Wiednia; Koniuszy Dworu J. C. M. hr. *Bobryński*, z Peterskurga; Jenerał-Majorowie: *Wuansch*, z Radoma i *Annenkow*, z Wiednia; Rzecz. Radca Stanu *Ludochowski*, z Petersburga; Kamerjunkier *Bartolomej*, z Opatowa.

— W Sobotę o godz. 11½, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, odbyło się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Piątkowskiego**, b. officera b. W. P., a następnie Inżeniera gub. lubelskiej.

— We Środę dnia 4 Sierpnia, w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11 odprawioną będzie mszą żałobna, za duszę ś. p. Juljusza **Hignet'a**, na którą pozostała żona z familją, życzliwych Przyjaciół zaprasza. (9413)

— Helena z Maruszewskich 1-mo voto Puchalska, 2-do **Sosnowska**, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w wieku lat 44, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 31 Lipca b. r. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski o godzinie 7-ej w dniu dzisiejszym odbyć się mające.
—5718— (9664)

— Dziś o godzinie 10 i pół po długiej chorobie zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, Marjanna **Sikorska**, w wieku lat 89.

— Marjanna z Grochowskich **Delich**, matka przed dwoma laty zmarłego Józefa Delich, urzędnika zarządu pocztowego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długich cierpieniach, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 76. Pozostała synowa, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok dziś o godz: 5ej po południu, z kościoła Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski; oraz na nabożeństwo żałobne dnia 5 b. m. (we Czwartek) o godz. 8ej rano w tymże kościele. —5729—(9650)

— Ś. p. Edward **Drac**, obywatel M. Warszawy, emeryt i Sędzia Pokoju, przeżywszy lat 49, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zszedł z tego świata w dniu 31 Lipca r. b. Pozostała w smutku żoną z córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, to jest 2 Sierpnia o godzinie 6ej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski.
—5725— (9631)

— Ś. p. Albin **Zieliński** Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w dniu 2 Sierpnia r. b., po ciężkich cierpieniach życie zakończył. Pozostała żona, rodzice i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na nabożeństwo żałobne w dniu 4 Sierpnia r. b., o godz. 10ej zrana, a następnie na eksportację zwłok z kościoła Śgo Jana, o godzinie 4ej po południu, na cmentarz powązkowski. —5738—(9659)

— Wczoraj oddał BOGU ducha Jasio **Skrzyżewski**, lat 6 miesięcy 2 mający. W ciężkim żalu pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w d. 4 b. m. (we Środę) o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski.
—5728—(9660)

— W Radomsku, w dniu 31 z. m., zmarła ś. p. Wiktorja z Gołembiowskich **Ostrowska**. Pogrzeb zmarłej miał się odbyć dziś o godzinie 11 zraną.

— Uwiadamiamy naszą rodzinę, zamieszkałą na prowincji, iż we Czwartek pochowaliśmy na cmentarzu powązkowskim, córeczkę naszą 3-letnią Antosię **Celińską**, zmarłą na krup, pomimo dokonanej operacji.—Walerja z Zengertów, i Wojciech małżonkowie Celińscy.

— Dziś w kościele Śgo Józefa Opieki, o godz. 9tej rano. po mszy uroczystej, celebrowanej przez JX. Rutkowskiego Prok. Tow. Dobr., w czasie której państwo młodzi przystępowali do Kommunji Śtej, pobłogosławionym został związek przez JX. Jakubowskiego między W-nym Mikołajem **Glinką**, wdowcem, synem niedawno zmarłego ś. p. Józefa i Marji z Okęckich, dziedzicem dóbr Szczawina, w okr. ostrołęckim położonych, a panną Marją **Okęcką**, córką niedawno zmarłego ś. p. Jakóba i Anny z Węrzeckich. Do ołtarza pana młodego prowadziła panna Okęcka, siostra panny młodej; Pannę młodą pp. Radoszewski i Siemiejski. Od ołtarza Władysław Okęcki i Jan Pilichowski; pana młodego pani senatorowa Wyczechowska i pani Pilichowska.

— Onegdaj, o godzinie 11-ej rano w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Józefem Bronisławem **Bystrzyckim** lekarzem, a panną Anną-Ludwiką **Sokołowską**. Błogosławieństwa dopełnił JX. Piotr Berger Wikarjusz parafji Ś-go Andrzeja.

— W Sobotę, o godzinie 8mej po południu, w kościele Archi-Katedralnym, w kaplicy Literackiej, zawarty został związek małżeński, pomiędzy p. Adolfem **Rapcewiczem** kupcem, a p. Anielą **Bortkiewiczówną**, córką niegdy Macieja i żyjącej wdowy Agaty z Balczów małżonków. Błogosławił JX. Tomasz Mościcki, Kanonik, Administrator parafji Sgo Antoniego.

— W kościele Przem. Pańsk., przy ul. Miodowej,

w sobotę o godz. 8 wieczorem, JX. kanonik Więckowski, pobłogosławił związek małżeński p. Edmunda **Kuny**, buchhaltera, syna Mikołaja i Marji z Servatów, małżonków Kuny, zamieszkałych w Gondreville we Francji z panną Antoniną-Anną-Marją, trzech imion, **Chanal**, córką Konstantego i Agaty z Marinów, żyjących małżonków Chanal w m. Rambervillers.

— W sobotę o godz. 7 wieczorem JX. Ponikowski w kościele Św. Anny (na Krak.-Przedm.), pobłogosławił związek małżeński p. Aleksandra **Zerańskiego**, majstra blacharskiego, z panną Anną **Stasikowską**, córką Kacpra obywatela tutejszego i Barbary z Kaniewskich małżonków Stasiakowskich.

— Dnia 31 Lipca r. b., o godzinie 8mej wieczorem' to jest w Sobotę, w tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, JX. Gustaw Manitius, Pastor warszawski, pobłogosławił małżeństwo zawarte między p. Karolem **Doepler'em**, kawalerem, Urzędnikiem Zarządu pałaców Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Warszawie, w Łazienkach Królewskich zamieszkałym, a p. Olgą **Orthówną**, córką niegdy tutejszego obywatela Józ: Orth'a, zmarłego w Moguncji, i żyjącej jego małżonki Honoraty z Niszkowskich,.— Przed obrzędem zaślubin artyści opery teatrów warszawskich wraz z amatorami, z pośród wielu przyjaciół pana młodego, wykonali na głosy Hymn „Veni Creator“, a następnie miejscowy Kantor, p. Fryderyk Loppe, odegrał na organach piękne „Postludium“ Brosiga.

— Onegdaj, o godzinie 6tej po południu, w kościele ewangelicko-augsburgskim, JX. Gustaw Manitius, pastor warszawski, pobłogosławił małżeństwo, między p. Maciejem-Teofilem **Lietz'em**, kawalerem, mechanikiem, w Warszawie zamieszkałym, a panną Amalją-Bertą **Schmidt'ówną**, córką tutejszego zmarłego obywatela i majstra ciesielskiego Fryderyka Schmidt'a, i zamieszkałej w Warszawie jego małżonki Doroty z Kwelów.

— Dziś o godzinie 10tej rano, tenże JX, Manitius, pobłogosławił małżeństwo, między p. Józefem-Bronisławem **Bystrzyckim**, lekarzem wolno-praktykującym w Warszawie, a panną Anną-Ludwiką **Sokołowską**, córką zmarłego tutejszego obywatea Feliksa, i zamieszkałej w Warszawie jego małżonki Karoliny z Néumannów, przy matce w Warszawie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Francuzkie dzienniki zwracają wielką uwagę na wypadki hiszpańskie, ktore ich zdaniem nie są tak małoważne, jakby na pozór zdawać się mogło, i jak je wysyłane z Madrytu telegrammy przedstawiają. „La Patrie“ widzi wszystko w najczarniejszych kolorach i między innemi wiadomościami podaje i tę, że karlistowski jenerał Tristany, przeszedł rzeczywiście granicę z znakomitym oddziałem i nietylko nie natrafił nigdzie na opór, ale udało mu się skłonić wysłane na ściganie go wojska jenerała Baldricha do przejścia na swoją stronę. „Patrie“ powiada dalej: „Wyprawa stronników Don Karlosa, rozpoczęta przed dwoma tygodniami, jak dotąd, zdaje się być uwieńczoną szczęściem. Liczne bandy, każda od 300 do 500 ludzi licząca, uorganizowały się w Nawarze, Guipuzkoi, Manszy, Niższej Aragonji, w wielkorządztwie toledańskiem i aż do Północnej Katalonji. Te bandy składają się z ludzi znających dokładnie kraj, są bardzo ruchliwe i działają zgodnie. Instrukcja udzielona im, każe utrudzać wojska rządowe, nigdy nie zapuszczać się w bój na serjo, ale w razie napadu większej siły, rozpraszać się, aby potem znów zebrać się w górach. Jeżeli taka partyzantka potrwa czas niejaki, można liczyć z pewnością, że sprawa Don Karlosa pozyska pewną liczbę malkontentów, którzy dotąd tylko się nie śmieją przyłączyć. „Trzeba oczekiwać z wydaniem ostatecznego wyroku, o ile wypadki usprawiedliwią sąd dziennika „La Patrie“.

Słychać, że zdrowie marszałka Niel'a tak dalece jest zagrożonem, iż może będzie przymuszonym opuścić ministerstwo a wtenczas zajmie takowe marszałek Bazaine. Wiadomość tę wszelako podajemy ze wszelką ostrożnością, i bynajmniej za nią nie ręczymy. „Constitutionnel“ jej zapewne.

W angielskiej Izbie Niższej wniosek p. Gilpin dotyczący zniesienia kary śmierci odrzucony został 118 głosami przeciwko 58. Wszystkie dzienniki pochwalają ten rezultat, jakkolwiek niektóre z nich zgadzają się z pojęciami przedstawiciela rządu, ministra Bruce, zdaniem którego we względzie kary śmierci, w prawodawstwie angielskiem mnogie ustępstwa i zmiany zaprowadzonemi być winny.

„Constitutionnel“ wspomina o starciu grożącem rychłym wybuchem pomiędzy Austrją a Rumunją. Węgiersko rumuńska kommissja, której zadaniem było załatwienie niektórych pogranicznych kwestji, nie mogła dojść do porozumienia się w przedmiocie prawa własności pewnego lasu leżącego na granicy. Węgierski pełnomocnik p. Belay zerwał w końcu układy i doradzał rządowi swemu, aby załatwić spór przez zajęcie w mowie będącego lasu.

Czytamy w egipskim (francuzkim) dzienniku „Le Nil“ że Francja zgodziła się w zasadzie, na mianowanie kommissji międzynarodowej dla zbadania w Egipcie kwestji reformy sądownictwa. Zdaje się, że kommissja ta wejdzie w życie, jak tylko reprezentant Francji wybranym zostanie.

I Turcja pod tym względem zdaje się być na wybornej drodze. Wydelegowała kommissją złożoną z prawników europejskich i muzułmańskich dla ułożenia kodeksu, mogącego pogodzić przepisy koranu z duchem kodeksu Napoleona, w ten sposób, aby utworzyć księgę praw, mogących służyć zarówno dla wszystkich mieszkańców państwa. Jestto bez zaprzeczenia prawdziwy postęp: jest to dzieło trwałe, do którego kierować się powinny wszystkie usiłowania i wszelka dobra wola.

Prawo odnoszące się do kompetencji trybunałów w Turcji, wypracowanem jest bardzo starannie, ale to nie dosyć, bo do dobrych praw, trzeba jeszcze dobrych sędziów, a Turcja pod tym względem, jak za dawnych czasów, bynajmniej zbytkiem nie grzeszy.

Rzeczpospolita Ecuador, wypłatała swym wierzycielom nieprzyjemnego figla. Rząd albowiem oświadczył, że skarb wyczerpany nie może im płacić ani kapitału, ani procentu.

NOWE AMAZONKI.

W zeszłym miesiącu w Wirginji w stanie Henrico, odbył się dziki pojedynek pomiędzy dwiema murzynkami.

Jujja była panią serca towarzysza wspólnej niewoli pięknego Jerzego, on jednak ujrzawszy raz w cieniu

magniolii, piękną Ellę, wyznał jej miłość i zerwał stosunki z pierwszą kochanką.

Okoliczność więc ta stała się powodem nienawiści śmiertelnej pomiędzy rywalkami i niezadługo, Julja wyzwała do walki Ellę.

Za broń wybrano bambusy.

Przeciwniczki stanąwszy na placu rzuciły się na siebie jak tygrysice. Julja po kilku uderzeniach w głowę Elli, strzaskała kij i rozpoczęła gryść ją zębami i szarpać paznokciami.

I w pięć minut po rozpoczęciu pojedynku, czarne ciało Elli pozostało pod strzaskanym przez piorun dębem, a zabójczyni ocierała liśćmi, ręce zbroczone krwią ofiary swojego szału.

W tejże zaś samej chwili Jerzy klęczał u nóg trzeciej piękności Salomei i wyznając jej miłość, spotwarzał Julję i Ellę.

I biali to samo potrafią.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W Sobotę rano, wchodząc na ulicę Bednarską z kąpieli wiślanej znaleziono złoty pierscionek. Bliższa wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej.

Herman Bilse.

— Dr. *Rosenthal*, Naczelny Lekarz Szpitala Starozakonnych, po powrocie swoim z zagranicy, przyjmuje, jak dawniej, chorych w mieszkaniu swojem ulica Sto-Jerska Nr 1777 (26), do godziny 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. —5737— (9665)

— *Adam Bogusławski*, trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki, narośle i brodawki wszelkiego rodzaju, bez użycia ostrych instrumentów; własnym sposobem, samemu tylko sobie wiadomym. Mieszka pod Nr 761, ul. Elektoralna, róg Białej. Wezwać go można i pocztą miejską. (3—0)—5,090—(8,605)

— **Interes bardzo korzystny** jest zaraz do odstąpienia; w posiadanie którego można wejść z niewielkim kapitałem. Wiadomość w owocarni na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod Nr. 391 wprost Saskiego Placu. 2—3—5620—(9476)

Kantor Loterji Ludwika Giwartowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 410, w pałacu Hrabiego Krasińskiego, poleca się Losami do 1szej klassy 113ej loterji, w całych, połówkach i ćwiartkach, której to ciągnienie przypada dnia 9go Sierpnia r. b. Zlecenia z prowincji jak najakuratniej załatwiają się. Przytem nadmienia się, iż poszukiwane Papierosy liściowe są w paczkach po 10, 25 i 100 sztuk, jakoteż Cygara, Papierosy i Tytoń, w najlepszych gatunkach.

(3—3) —5542—(9331)

— Doktor Aleksander *Stromfeldt*, mieszka przy ulicy Marjańskiej pod Nr 1087*d;* przyjmuje chorych od godziny 3ej do 5ej po południu. —5700—(9614)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁOTNA rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(3—12) —5612—(7892) ulica Miodowa Nr 924.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

poleca wielki wybór **dewizek i kluczy bregietowskich** z imitacji francuzkiej, nader ozdobnie wykończonych i trwałych. Nr 412a, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom W-go Beyera.

(V—1—0) —5599—(9487)



Niniejszem uprzedzam: mianowicie PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, iż pod dniem 1 Sierpnia r. b., skradzionym został z domu przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2375*d*, **ZEGAREK damski złoty,** uszkiem nakręcany, cylinder, fabryki Genewskiej Patka; na kopercie wewnętrznej znajduje się portret mężczyzny z brodą, grawirowany; na wierzchniej kopercie również grawirowany herb **Dziuli**, (trzy węże w tarczy). Przy Zegarku Dewizka z dwóch łańcuszków cienkich złożona. PP. Handlujący podobnemi przedmiotami, gdyby im wpadł w ręce podobny Zegarek, raczą za stosowną nagrodą dać znać o tem policji śledczej, gdzie złożony jest adres pokrzywdzonego właściciela. (1—3) —5739—(9658)

Potrzebne są Dwa Pokoje,

z Kuchnią i Komórką na drzewo, **zaraz**, za cenę około Rs. 150 (Złp. 1000), na 1szem lub 2giem piętrze, od frontu. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych, pod firmą Woyczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej.

(1—1) —5726—(9666)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blizko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz najgłówniejszych wygranych na Rs. **75,000** i **50,000** i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr. **30,000, 20,000, 15,000. 10,000** i t. d., i t. d. w ostatniem ciągnieniu 5-ej klassy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

" " " **10,000**, oprócz wielu pomniejszych.

LOSY do 1-ej klassy 113 Loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.

(6—6) —4625— 7728)



W mieście gubernjalnem Lublinie, w najpryncypalniejszym punkcie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do sprzedania **DOM** masiw murowany jednopiętrowy z antresolą na poddaszu; dach kryty blachą żelazną, w dziedzińcu którego znajduje się oficyna jednopiętrowa murowana, łącząca się z głównym budynkiem. Pod dachem gontowym, zabudowania gospodarskie, stajnia na 20 koni, nadto znajdują się śpichrze, wozownia parterowa i t. p. Pod głównym budynkiem są obszerne dwupiętrowe piwnice murowane. Dom ten użyty być może na Hotel lub inny Zakład, w którym znajdują się i sklepy. Po bliższą wiadomość i informację co do kupna takowego, można się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 752 (nowy 14) na 2 gie piętro Nr mieszkania 5, codziennie od godziny 11 do 1-ej w południe, lub do Cukierni p. Józefa Semadeniego w ogrodzie Saskim. (2—3) —5410—(9084)

Wagi dziesiętne i setne

do ważenia ładownych wozów, dla składów węgli, oraz wszelkich Fabryk i Cukrowń, wyrabiają się po cenach umiarkowanych, z zaręczeniem dokładności i mocy, w Fabryce Wyrobów Mechanicznych

J. WORONCOWA WELIAMINOWA,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, Nr 1600 lit. o. (4—6) —5428—(9196)

TEATR WIELKI.

Dziś **BIAŁA KAMELJA — PORTRETY KOCHANKA i MĘŻA — DOBRANOC SĄSIEDZIE.** (po cenach Teatru Rozmaitości).
Jutro **PRZYSIĘGA HORACEGO — DWA POSĄGI.** (Widowisko bezpłatne).

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (50—0) —3894—

J u t r o:

1. Uwertura z op. „Euryanthe,“ (K. M. Webera).
2. „Die Fürstensteiner,“ walc, (Bilse'go).
3. Andante ze Świty, (F. Lachnera).
4. Fantazja z op. Meyerbeer'a „Afrykanka,“ (Voss'a).
5. Uwertura z op. „Nocleg w Grenadzie,“ (Kreutzer'a).
6. Hofballänze-walc, (Strauss'a).
7. *a*) Canzonetta, (Mendelssohna-Bartholdy).
   b) Marsz Turecki, (L. Beethoven'a).
8. Potpourri z op. „Faust,“ (Gounod'a).
9. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ (Rossini'ego).
10. „Les Fauvettes,“ polka z towarzyszeniem 2ch picolofletów, (Bosquet'a).
11. *a*) Pieśń leśna, kwartet na 4 waltornie, (Mendelssohna-Bartholdy), wykonają PP: Politz, Petzold, Schwan i Pillhatsch.
    b) „Wenn ich doch ein Vöglein wär,“ przełożone na arfę, (Parish-Alwar'a).
12. „Miasto i wieś,“ polka-mazurka, (Strauss'a)

W **Środę**, na powszechne żądanie, **Symfonja** C dur, Nr II, (Rob. Schumann'a).

Znany **TERCET** Koncertowy **GRZEGORZA LANCKOROŃSKIEGO** przy Cukierni w ogrodzie Krasińskim każdodziennie grać będzie rano od 8-ej do w pół do 10-ej, a po południu od godziny 5-ej do w pół do 8-ej, codziennie program nowy, na co lubowników muzyki uprzejmie zaprasza. (8—14) —5309— (8859)

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (31—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy- Początek o godzinie 7½ wieczorem. (47—0) —3995(6532)

D z i ś:

I. „**List und Dummheit**,“ scena przez Nedelko.— II. „**Ein ungeschliffener Diamant**,“ scena przez Rosena. — III. „**Die schöne Galathea**,“ scena ze śpiewem, (Suppe'go).

J u t r o:

Benefis Antoniego Philadelphia,

Artysty i Zarządzającego.
(1—1) —5730—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**,“ przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (47—0) —4021—

Jutro, t. j. **we Wtorek**,

W KASSINO,

przedstawienie składać się będzie:

1. „Mizantrop i Druciarz.“— 2. „Icek zapieczętowany.“— 3. Tańce. — Muzyka w pełnym komplecie od godziny 6ej grać będzie. Ogród Ogniami Bengalskiemi oświetlony zostanie. (1—1) —5731—(9648)

Zaś w dniu 5tym b. m., t. j. **we Czwartek**, w tymże **KASSINO, na benefis Małżonków Krzyżanowskich**, przedstawionem będzie:

1. Taniec Kaczucza.— 2. Śpiewy i Deklamacja z komedji „Pod strychem — 3. Pas de deux, mazurowe.— 4. Śpiewy i Deklamacja z komedjo-opery „Adwokat.“ — 5. Taniec żydowski „Lejbe i Siora.“

Orkiestra w pełnym komplecie od godziny 6ej grać będzie. W końcu Illuminacja, Fajerwerki i Ognie Bengalskie

Dyrektor Teatru, **Modzelewski**.
(1—1) —5732—(9649)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	57	93	7
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	90	93	40
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	101	—	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	32	77	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	173	—	171	50
„ „ „ z r. 1866	173	—	171	50
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.	102	-	101	—

Wartość kuponu ołeż: od List Zast rs — kop. 43⅓
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 67 7/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. — rs. 116 k. 85
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: — rs — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. — rs. — k. —

Jutro Kurjer nie wyjdzie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 167.
Poniedziałek.— Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Lekarska**, pismo tygodniowe poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji Ner 5 wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; Krwotok maciczny skutkiem przyrośnięcia łożyska, Endrometritis septica, Colitis catarrhalis, wyzdrowienie; Postrzeżenie D-ra Gawrońskiego; O wpływie nerwu trzewiowego (splanchnicus) na ruchy serca, przez Kazimierza Gurbskiego (c. d.); Całkowite podokostne wypiłowanie stawu łokciowego prawego (resectio subperiostealis totalis cubiti dextri) z powodu próchnienia kości (olenarthrocace); wyzdrowienie z przywróceniem zupełnej używalnosci kończyny, przez prof. Girsztowta; (c. d.); Kronika Zagraniczna; O chorobach przełyka u dzieci, przez D-ra Stefena, streścił Dr. Leon Dudrewicz, (c. d.); Wiadomości bieżące; Prelekcje anatomji Dr. Z. Laskowskiego; Dr. Bronisław Radziszewski. Dodatek: Farmakologji arkusz 17-ty Tomu II-go, Gynekologji arkusz 1-szy.

— **Przyjaciel Dzieci** Nr. 83 wyszedł z druku i zawiera: Boa duszący tygrysa (z ryciną); Owady IV. Owady polujące; V. Owady ujarzmiające i wojujące (c. d.); Lodniki i morze lodowe w Alpach, (z ryciną); Różne przygody Grzesia; 3. Grześ zostaje chłopcem okrętowym, (c. d.); Człowiek aniołem, (wiersz) Fr. Gumowskiego; Dwaj Bracia, (Bajka) F. Mikorskiego.—Cena w Warszawie miesięcznie kop. 35, kwartalnie rs. 1 kop. 5, na prowincji w Cesarstwie i zagranicą, kwartalnie rs. 1 kop. 75.

— **Tygodnik Mód** Ner 31 wyszedł z druku i zawiera: Prelekcje publiczne, D-ra Henryka Lewestama, (d. c.) prelekcja 8-ma); Ze wschodu (wiersz) przez Adama Maszewskiego; Na prowincji, powieść w dwóch częściach przez Elizę Orzeszkową, (d. c.); Korrespondencja z Paryża; Pogadanka; Echo Kołyski (wiersz) przez Adama Asn.; Symbolika kwiatów i roślin ozdobnych przez Feliksa Bexlan; Dalszy ciąg objaśnień dodatku arkuszowego. — Do tego N-ru dołączają się desenie i drzeworyty.—Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji w Cesarstwie i zagranicą kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10.

— **Biblioteki Warszawskiej** zeszyt na miesiąc Sierpień r. b. wyszedł z druku i obejmuje: I; Dzieje Ideału, powieść Jana Zacharjasiewicza; II. O ukształceniu nauczycieli dla szkół początkowych w Prussach przez A. G; III. Kalewala, Epopeja finlandzka, przez S. D.; IV. Wykopalisko na wyspie na jeziorze Lednicy pod Gnieznem przez Aleks. Przezdzieckiego, (z planem); V. Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna; VI. Słońce i jego światło przez T. Obidzińskiego; VII. O wolności porcelowania gruntów ze względu na stosunki Galicyjskie M. Marassa, Kraków 1868 przez F. Z.; Kościół Ś-go Jana Chrzciciela we Lwowie przez B. Widmana, przez F. Z; O kanalizacji miast w ogóle a miasta Warszawy w szczególności, przez %; Jan D. A. Janocki p K. Estrejchera, Kraków 1869, przez K. Wł. W.; Krótka grammatyka polska W. Dawida, Warszawa 1868 przez Wł. Nowickiego; Abdallach czyli czterolistna koniczyna powieść arabska Ed. Labontaya, Warszawa 1869 przez A. J. S.; VIII. Wiadomości bieżące i rozmaitości; IX. Dostrzeżenie meteorologiczne za miesiąc Czerwiec rok bieżący

Larme d'une orpheline, Fantaisie,

ułożona na Fortepian przez Karolinę Fiszer. Cena kop. 30. **Polka** ułożona na Fortepian przez Karolinę Fiszer. Cena Kop. 15. Wyszły Nakładem Juliana Müllera, przy ulicy Senatorskiej wprost parafji Śgo Antoniego i do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.
(1—1) —5676—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 11 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na wykonanie robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratuszowym od summy na rs: 3383 kop. 45 i pół, wyraźnie na rubli trzy tysiące trzysta ośmdziesiąt trzy, kopiejek czterdzieści pięć i pół wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs: 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w areszcie policyjnym mieszczącym się w Gmachu Ratusza za summę anszlagową wynoszącą rs: 3383 kop. 45 i pół (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać litera-mi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 338 i na koszta ogłoszenia rs: 10. przy niniejszem załączam.

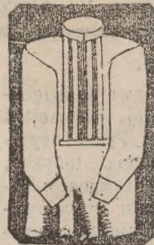
Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski**.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(1—3) —5605—(Dz War.)

KOMMISSARZ ADMINISTRACYJNY
Cyrkułów 1-go i 2-go
Miasta Warzzawy.

W skutek upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 7 (19) Lipca r. b Nr. 8,658 w dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. to jest we wtorek, o godzinie 4-ej po południu, w domu pod Nr. 370, przy ulicy Bednarskiej w sklepie Rozmaitości, własnością zmarłej Antoniny z Dąbrowskich Krüger będącego, rozpocznie się publiczna licytacja różnych ruchomości, po tejże zmarłej pozostałych, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu, zaraz płacić się mające. 2—2 —5704— (Dz. War.)

Łaźnia Parowa z dwoma parniami i łazienki o 4 wannach, w każdym czasie są do wydzierżawienia lub sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Zakład ten jest w mieście Powiatowem Pułtusku, liczącym ludności do 10,000 dusz, obok stale konsystującego wojska. Zakład to nowy może być wydzierżawiony lub sprzedany. O warunkach dzierżawy lub kupna wiadomość powziąść można pod Nr 647 i 8, przy ulicy Przejazd, w Kantorze W-go Scholtze w Warszawie, lub na miejscu w Pułtusku pod Nr 292.
(2—6) —5663—(9556)



Zakład Szycia Bielizny

Baranowskiej,
Nowy-Świat Nr 60, przy rogu Ordynackiej i Wareckiej.

Odrabia jak dotychczas wszelką bieliznę męzką, damską, znaczenie, obrębianie, pikowanie na maszynach. Gorsy na tuziny i sztuki ceny (zniżone). (3—4) —5587—(9344)

KANTOR
Najmu Powozów i Mleka
Honoraty Friedlein,

z domu Ś-to-Krzyzkiego, Nr 406/7, przeniesionym został na drugą stronę tejże posessji pod Nr 1326 nowy Nr 12, przy rogu ulicy Włodzimierskiej i Sto-Krzyzkiej do oficyny, jak druga sień naprzeciwko kowala.
(9—18) —5170—(8695)

Fabryka Pojazdów W. Romanowskiego,

(dawniej **Brühla**),
jedynie sama wyrabiająca w tutejszym kraju

WELOCIPEDY,

w zamiarze upowszechnienia takowych, udziela lekcje jazdy za bardzo nizką cenę, bo tylko po Kop. 30 za godzinę, codziennie od 7ej wieczorem. — Ulica Erywańska, Nr 1066*a*.
(2—4) —5629—(9484)

O Szuwaksie i Atramencie.

Po kilko-letniej praktyce przy jednej ze znaczniejszych Fabryk Wyrobów Chemicznych i po nabyciu kilku sekretów zagranicznych, udało mi się skombinować doskonały Szuwaks, szczególnego czarnego glansu, a przytem bardzo konserwujący skórę, utrzymujący tejże miękość, oraz Atrament doskonały czerwonawo piszący, a po uschnięciu trwały i bardzo czarny, nie niszczący piór stalowych; z czem mam zaszczyt polecić się Łaskawym Kupującym. Fabryka moja egzystuje przy ulicy Zimnej pod Nr 946 (3).
Józef Jakubowski.
(2—3) —5688—(9597)

Sola-Weksel na Rs. 345,

przez A. C. Naychaus wystawiony na imie W. Z. Boguszowej, zgubionym został w zeszłym tygodniu. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić, za wynagrodzeniem, do Obrońcy Przyjemskiego, na Podwalu Nr 519. Nadmienia się przytem, że Weksel ten na nic Znalazcy przydać się nie może, gdyż stosowne kroki przedsięwzięto.
(2—3) —5673—(9596)

Żądaną jest Pożyczka Rs. 3,000,

na hipotekę Domu w Warszawie. — Wiadomość w Składzie Zapałek R. Böhm'a, wprost Hotelu Rzymskiego, od 4ej do 5ej.— Tamże można powziąść wiadomość o korzystnej **Posadzie** w Interesie Przemysłowym tu w Warszawie, za Kaucją Rs. 4,000, od której procent umówiony, będzie z góry odliczony. (3—4) —5603—(9448)

Nowo urządzony Młyn,

o dwóch kamieniach francuzkich, i z jednym szrutownikiem; o trzy wiorsty od Banhofu przy kolei żelaznej odległej, poruszany parą i ze stosownym potrzebnym opałem, jest zaraz do wydzierżawienia. Pretendent do wymienionej dzierżawy, z gwarancją dotrzymania umówionych warunkow, zgłosić się zechce dla poinformowania w tym przedmiocie do domu pod Nr 1341, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, gdzie mu stróż wskaże młynem wspomnionym interesującego się. (3—3) —5473—(9216)

Z początkiem roku bieżącego, urządziliśmy w nabytych przez nas posessjach Nr 2997, 2997*b* i 2998, przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat

FABRYKĘ

MASZYN ROLNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH,

jako też

RÓŻNYCH APARATÓW I NARZĘDZI

W PRZEMYŚLE I ROLNICTWIE UŻYWANYCH.

Zawiadamiając o tem Szanownych naszych Klientów, mamy honor donieść, iż wyrabiamy wszelkiego rodzaju **Pługi, Zgłębiacze, Spulchniacze, Obsypniki, Wypielacze, Drapacze, Brony, Walce, Znaczniki, Siewniki, Przetrząsacze, Grabie, Spychacze, Maszyny do kopania kartofli, Maneże, Młockarnie, Maszyny do wiania i czyszczenia zboża, Sieczkarnie, Siekacze, Szarpacze, Rozdrabiacze, Parowniki** i t. d., **Wagi stołowe, dziesiętne i setne; Szafy, Skrzynie i Szkatułki kassowe; Okucia do drzwi** i **okien; Maszyny parowe stałe** i **przenośne; Maszyny** i **Aparaty do cukrowń, gorzelń, browarów** i **krochmalń; Transmissje, Młyny, Tartaki, Olejarnie** i t. p., słowem wszystko co w Przemyśle i Rolnictwie praktycznie zastosowane być może.

Wyroby swoje wykonywać będziemy podług najnowszych modeli, które w praktyce okazały się najskuteczniejszemi, lecz z zastosowaniem ich, do potrzeb i warunków miejscowych.

Przy urządzeniu tej naszej nowej fabryki, sprowadziliśmy najnowszej konstrukcji i ulepszone machiny do obrobienia metali i drzewa, co nam ułatwia wielce dokładne, szybkie i stosunkowo tanie produkowanie.

Urządziliśmy również aparaty do parowania drzewa, co daje nam możność dostarczania wyrobów drzewnych, dokładnie wysuszanych, które nigdy pękać ani paczyć się nie będą.

Cenniki wyrobów naszej fabryki jeszcze nie są wydrukowane, dopóki więc takowe nie będą ogłoszone, sprzedawać będziemy swoje produkcje po cenach, praktykowanych w innych reputowanych fabrykach i składach tutejszych.

Składy nasze i Bióro główne mieszczą się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473*d*, obok kościoła i naprzeciwko.

OSTROWSKI i S^KA.

—4393— (8—10) (2197)



Podajemy do wiadomości ogólnej, że założona przez nas w Mieście *Kole* fabryka wyrobów szklarskich, jest już w ruchu i wyrabia *Białe szkło* wydrążone, szlifowane i prassowane, *Szkło taflowe, lagrowe* białe i pół białe, *Flaszki* z zielonego szkła, *Szkło optyczne* białe i półbiałe, oraz *Szkło kolorowe* wszelkiej jakości. Za dobroć wyrobów i czystość szkła fabryka porącza. Głowny Skład naszych wyrobów powierzyliśmy w Warszawie i w Kutnie pp. *Izaakowi Hertz* i *Mojżeszowi Kaufman.* Składy istnieją w Warszawie przy ulicy Nalewki, pod Nr 2241 (nowy 11) Hotel Berliński. W Kutnie pod Nr 37. W składach tych wszelki gatunek szkła sprzedawany będzie po cenach fabrycznych, nadto, ci główni składnicy upoważnieni są do przyjęcia zamówień, które fabryka z wszelką akuratnością wypełnia.

LINDEMANN ET KLOTZ.

W skutek powyższego ogłoszenia zawiadamia się, że Skład Główny szkła z fabryki Kolskiej otwarty zostaje z d. 8-go Sierpnia r. b. (2—3)—5649—(9517)



PRZYBORY MYŚLIWSKIE!

Torby, Rogi, Śrótownice, Manierki, Trąbki, Ładsztoki, Siatki, Wabiki na ptastwo, **Wybijaczki** do przybitek, **Maszynki** do kapiszonów, **Flintpasy, Kapiszony** zwyczajne różne, Gevelata Angielskie, oraz do Lefauchego i Floberta, z kulkami i śrótem, **Ładunki** i **Przybitki** do broni Lefauchego w 3ch kalibrach, **Kartusze** do nich już znane i nowego zupełnie systemu, otrzymał z Paryża

Handel Leonarda Kowalewskiego,

Nr 445, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost b. Odwachu. (3—6) —5558—(9372)



W mieście Skierniewicach jest do sprzedania

Dom z obszernym Ogrodem,

owocowym i warzywnym, Sadzawką, Łączką i Altaną. O bliższych warunkach i cenie, wiadomość u Wgo Konrada Zielińskiego, w Skierniewicach. (3—5) —5554—(8399)



Dom z Ogrodem,

warzywnym i fruktowym, za Rogatkami Wolskiemi, pod Nr 3094, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich.
(3—3) —5570—(9395)

BURKI PRZECIW ASTMIE

Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**
Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle'go i Ludwika Spiessa.
(71—0) 1504—(3735)

MUSZTARDA.

Prawdziwa **SAREPTSKA** w proszku trzch gatunków, z renomowanej fabryki J. K. **Glicza**, sprzedaje się na pudy, (w beczkach) i na funty, po cenach fabrycznych, jedynie tylko w składzie **Produktów Żywności** przy placu S go Aleksandra, Nr 1588/9, (nowy 7). Panom handlującym ustępuje się stosowny rabat.
(2—6) —5531—(9313)

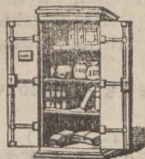
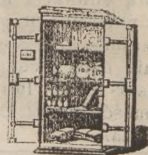



Pozostawiony z powodu wyjazdu w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych L. Fraenkla, przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599 A. B., **Fortepjan palisandrowy,** prawie zupełnie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i 4ma Szprejcami, (krótki), najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepjan mahoniowy, bardzo mało używany, prawie nowy, o 7miu oktawach, z pierwszej fabryki, z całym metalowym Blatem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. Tamże jest bardzo mało używane Pianino palisandrowe, zagraniczne, do wynajęcia za umiarkowaną cenę. (2—3) —5634—(3771)

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN.** Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40. W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.
(11—24) —3557—(2634)

FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,

OSTROWSKIEGO I S-KI

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

	wysoka cali	szeroka	głęboka	kosztuje Rs.
Nr 00	27,	22,	$14^1/_2$,	85
Nr 0	$28^1/_2$,	$24^1/_2$	21	120
Nr 1	30	25	23	150
Nr 2	34	27	24	200
Nr 3	40	30	25	230
Nr 4	44	32	25	260
Nr 5	48	32	25	300
Nr 6	54	34	25	350
Nr 7	60	35	26	400
Nr 8	72	48	26	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającemi cieplika, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go. Za otworzenie takiego zamku, innem jakiemkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków.** Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznaczniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczyceni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(3 - 0) —5311—(8915)

RUSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

W PETERSBURGU.

z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymaganem.

Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745*l*6), obok gmachu Bankowego.

(5—8) —5371—(16,601)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.